

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 18. SIERPŃIA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
		Stopni ciepła		Cali	linij			
Dnia 15 Sierpnia	Zrana . . .	+12		Cali 27 linij	4,9	Południowo-wschodni Południowo-zachodni Południowy	Słońce. Chmurno. Chmurno.	
	Popołudniu . . .	+20		„ —	5,6			
	Wieczorem . . .	+13		„ —	5,6			
16	Zrana . . .	+11		Cali 27 linij	4,4	Zachodni Południowo-zachodni Zachodni	Deszcz. Deszcz. Gwiazdy.	
	Popołudniu . . .	+12		„ —	4,7			
	Wieczorem . . .	+10		„ —	5,8			
17	Zrana . . .	+9		Cali 27 linij	6,0	Południowy Południowo-zachodni Południowy Południowy Południowo-zachodni	Słońce. Niepewno. Deszcz.	
	Popołudniu . . .	+16		„ —	5,9			
	Wieczorem . . .	+11		„ —	5,4			

ROZKAZ DZIENNY

DO WOYSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Główny Dnia 27 Lipca (8) Sierp. 1825 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Umieszczeni zostają.

w Administracji Woyskowej.

Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Porucznik Dyonizy Bielski, z Pułku piechoty liniowej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA Nro. 1. Porucznik Michał Żeromski, i z Pułku Strzelców pieszych Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia MIKOŁAJA Nro. 1. Porucznik Szymon Obiedziński; — wszyscy trzej z przeznaczeniem na Audytorów do tych respective Pułków z których wychodzą.

Prostnie się omyłka.

w Piechocie.

Rozkazem dziennym z dnia 7 Czerwca r. b. otrzymuje urlop na miesiąc 2, nie Porucznik Wyszpolski z Pułku 8. liniowego, lecz brat jego Podporucznik Seweryn Wyszpolski, z tegoż Pułku.

W niebytności Jego Cesarzewiczowskiej Mości WIELKIEGO XIĘCIA NACZELNEGO WOLZA Szef Sztabu Głównego

(podpisano) Jenerał Leytnant KURUTA.

Zgodno z Oryginałem

p. t. ob. Podszefa Sztabu Głównego

Pułkownik Siemiątkowski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje niniejszemu do publicznej wiadomości, że stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 20 Kwietnia, r. b. Nro. 253 w Mieście Mińsku w Obwodzie Stanisławowskim odbywać się będą Targi w dnie Środowe każdego tygodnia, na których wszelkiego rodzaju artykuły spieniężone mi być mogą. Pierwszy targ odbędzie się dnia 5 Października r. b. na który publiczność handlująca przybyć może.

w Warszawie dnia 28 Lipca 1825 r.

Radca Stanu Prezes

w Zastępstwie Koźuchowski.

Sekretarz Jeneralny

w Zastępstwie Komierowski.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Wdalszym ciągu sprzedaży materiałów z rozbioru zabudowań starego Marywillu pochodzących, zawiadomia niniejszym iż w dniu 22 b. m. o godzinie 4tej z połu-

dnia w dziedzińcu Marywilskim sprzedane będzie przez licytacją publiczną drzewo i wszelki inny Materyał drewniany z rozbioru rzeczzonego gmachu wynikający. — Wzywa więc chęć nabycia mających, aby w miejscu i terminie oznaczonych znajdować się chcieli. — Ostrzega przytym iż nabywca należytość za przedmiot przez siebie zakupiony, zaraz w gotowiznie opłacić obowiązany będzie.

w Warszawie dnia 17 Sierpnia 1825 r.

Radca Stanu Prezydent,

Woyda.

Sekretarz Jeneralny Jahołkowski.

W A R S Z A W A.

— Radca stanu *Huntz*, przydany do kancelaryi cywilnej J. C. M. W. Xięcia KONSTANTEGO mianowany został rzeczywistym Radcą Stanu.

— Reskrytem z dnia 4 (16) Lipca b. r. raczył N. PAN, Szambelanowi Rady Stanu *Grocholskiemu*, Gubernatorowi cywilnemu Wielkorządtwa podolskiego, udzielić order Ś. Anny I. Klasy.

— W Dniach od 8 do 13 b. m. Zgromadzenie XX. Piarów w Królestwie polskim odbyło Jeneralną Kapitułę, której przedmiotem był wybór Prowincyała, Rektorów i urządzenie ogólnych interessów prowincyi. Prezesem tej Kapituły wybrano jednomyślnie X. *Bielskiego* Exprovincyała, Członka Tow. Prz. N., 70 letniego starca, męża znanego z rzadkich cnót, gruntownego światła i głębokiej erudycyi; Sekretarzem X. *Andraszka* Członka Tow. Prz. N. Prefekta Szkoły Woiew. przy Ulicy długiej. — Na dostojność Prowincyała wyniesiony został większością kresk X. *Jan Bystrzycki* były Rektor Szkoły Woiv. przy Ulicy długiej, członek Tow. Przy. N. i Krakowskiego, wysłużony Professor Fizyki, znany z uczonych dzieł w tym przedmiocie, które dotąd są po szkołach używane. — Konsystorz, czyli Radę łącznie z Prowincyonałem zarządzającą zgromadzeniem, składają: XX. *Ant. Dąbrowski* Członek Tow. Prz. N. Professor Matematyki w Uniw. War. Kawaler Ord. S. Stanisława, Assystens Prowincyi pierwszy; *Edmund Andraszek*, Assystens drugi; *Adam Kamionowski* Konsultor prowincyi pierwszy; *Waleryan Strzeszewski* Konsultor drugi. — Co do Rektorów Szkół, następujące zaszyły odmiany: X. *Adam Kamionowski* mianowany Rektorem Szkoły przy Ulicy długiej; X. *Jakób Ciastowski* Rektorem Konwiktury na Żoliborzu; X. *Pa-*

weł *Redecki* Rektorem Szkoły Woiew. w Łukowie; X. *Gabryel Bielecki* Rektorem Szkoły Wydz. Wieluński. — Z resztą wszystko pozostało na dawnym stopie. (K.)

— (Dokończenie popisu Uczniów celujących, Szkoły Woiewódzkiej Płockiej.)

Obok nagrodzonych zapisani do księgi Sławy i Pamiątek szkolnych.

Z Klasy I. — *Grobicki Andrzej*, z Ślepejwoli w Mazowieckim. — *Błoński Andrzej*, z Łukomia w Lipnowskim. — *Orpiszewski* *Lucyan*, z Klubki w Mazowieckim — *Orpiszewski* *Konstanty*. — *Zambrycki* *Franciszek*, z Płocka. — *Gorączkowski* *Ignacy*, z Płocka. — *Kownacki* *Szczepan*, ze Stanowa w Płockim. — *Zerwe* *Julian*, z Płocka. — *Wyczałkowski* *Kazimierz*, z Mayków w Płockim. — *Bober* *Sylwester* z Płocka. — *Falkowski* *Paweł*, z Gębina w Mazowieckim. — *Goszczyński* *Jan*, z Karwowie w Płockim — *Maskowski* *Leonard*, z Rogozina w Płockim. — *Paprocki* *Palemon*, z Więclawie w Płockim. — *Urban* *Karol*, z Płocka. — *Godlewski* *Szymon*, z Niszczyc w Płockim.

Z Klasy II. A. — *Plachecki* *Jan*, z Kamienia w Lipnowskim. — *Luboradzki* *Gracyan*, z Płocka. — *Szubiński* *Jan*, z Płocka. — *Szczepański* *Mikołaj*, z Płocka. — *Mitowski* *Julian*, z Rakowa w Mazowieckim.

Z Klasy II. B. — *Bońkowski* *Mateusz* z Bońków w Płockim. — *Kiersznowski* *Rychard*, z Derewic w Litwie.

Z Klasy III. A. — *Muszyński* *Paweł*, z Kutna w Mazowieckim. — *Kesler* *Henryk*, z Gostynina w Mazowieckim. — *Suykowski* *Antoni* z Kozirogu w Mazowieckim. — *Zygryd* *Gustaw*, z Umieniów w Płockim. — *Krauze* *Franciszek*, z Lipińskich w Mazowieckim.

Z Klasy III. B. — *Tarnowski* *Jan*, z Płocka. — *Pomianowski* *Nikodem*, z Pruszyzna w Płockim — *Sokolnicki* *Korneli* z Koźlina w Płockim — *Czechowski* *Baltazar*, z Łąk w Mazowieckim. — *Dębski* *Franciszek*, z Płocka. — *Rostkowski* *Leopold*, z Dłużniewa w Płockim. — *Wilewski* *Narcyz* z Płocka.

Z Klasy IV. — *Cegielski* *Mateusz*, z Kutna w Mazowieckim. — *Orpiszewski* *Ludwik*, z Klubki w Mazowieckim. — *Howelka* *Karol*, z Płocka.

Z Klasy V. — *Sławęcki* *Wincenty*, z Płocka. — *Kozerski* *Remigiusz*, z Białej w Płockim. — *Braun* *Ludwik*, z Płocka — *Bońkowski* *Hieronim*, z Bońków w Płockim — *Kisielnicki* *Ignacy*, z Zielony w Mławskim — *Długokęcki* *Hilary*, z Krzyko-

sów w Płockiem — *Wilamowski Roman*, z Płocka.

z *Klasy VI. Bolesta Józef*, z Kamionk w Płockiem — *Mitowski Adolf*, z Rakowa w Mazowieckiem — *Sobołewski Antoni*, z Płocka — *Plendus Felix*, z Płocka — *Brzeski Józef*, z Brześcia w Płockiem — *Makomaski Stanisław*, z Chudzyńka w Płockiem — *Kozłowski Leon*, z Kleniewic w Płockiem.

Szkoła Niedzielno-Rzemieślnicza w końcu zeszłego roku zaprowadzona przy szkole Woiewódzkiej, mająca 132 uczniów odbyła popis dnia 31 Lipca, w przytomności *W. Jana Betchera* Prezydenta miasta i Osób umiających oceniać to ważne w upowszechnianiu oświecenia ustanowienie. Dziewięciu celującym w pilności téj szkoły uczniom rozdano nagrody. Dwie znowu szkoły płci żeńskiej wyższe, a sześć początkowych i niższych, gdzie jest 244 uczących się panienek, odbywają popisy w pierwszym tygodniu Sierpnia, i w ostatnim Września.

Do sprawy o szkole Woiewódzkiej płockiej, która szósty raz przy rozkładzie publicznego popisu jest podawana, przydają się zwykle wiadomości o Towarzystwach płockich. Teraz w końcu téj sprawy, zamieszczono uwiadomienie: że piąta wiadomość o postępie *Towarzystwa Naukowego*, i szósty rachunek z czynności *Towarzystwa miłosierdzia szkolnego* po publicznem posiedzeniu Towarzystw płockich, na które wybrany jest dzień 13 Września w bieżącym roku, ogłoszone zostaną.

Na to posiedzenie zaproszeni Opiekunowie i Członki Towarzystw przy szkole płockiej; tém zaś liczniejszego zebrania osób nie mieszkających w Płocku spodziewać się można, gdy w dniu poprzedzającym, to jest 12 Września przez Prezesa Towarzystwa naukowego, Senatora Biskupa płockiego, wzniesiony zostanie w kościele katedralnym płockim pomnik, dla znalezionych szczątków zwłok Królów polskich *Władysława Hermana* i *Bolesława Krzywoustego*.

— Gdy właśnie w przeznaczonym czasie na tygodniowy examen prywatny w szkole Woiew. Lubelskiej między 13 i 19 przeszłego miesiąca nadiechał do Lublina *W. Lewocki* Członek Tow. Elem. Zastępca Wizytatora, zamiast więc examinu prywatnego w przytomności władzy szkolnej miejscowej odbyć się mającego, nastąpiła wizyta wszystkich szkół, pensy i konwiktów w Lublinie. Po czém wydała szkoła woiewódzka program mającego się następnie odbywać popisu szkolnego i examinu akademickiego dojrzałości odchodzących do Uniwersytetu uczniów. Program ten prócz porządku popisu, Examinu i uroczystości zakończenia roku szkolnego, obemył skład zgromadzenia nauczycielskiego w tym roku szkolnym i zdanie sprawy z rocznego stanu szkoły Woiew. Lubelskiej.

Liczyła szkoła lubelska w tym roku 15 wszystkich osób uczących, uczniów w pierwszym półroczu 459 w drugim 453. Dwie klasy 3cia i 4 były podzielone. — Bibliotekę pomnożoną została zakupionemi przez szkołę dziełami, wynoszącemi w ogóle 210 tomów i odebranemi w darze od *W. Walen. Stamirowskiego* Obywatela Woiewództwa Lubelskiego Tomów 223. — Muzeum liczy w ogóle 175 machin. Nadto posiada szkoła lubelska Laboratorium chemiczne, Gabinet mineralogiczny z 1033 sztuk złożony i zbiór zwierząt a miano-

wicie ptaków dosyć liczny, tudzież zbiór starożytności polskich. W miejscu Rozprawy przyłączona jest do programmatu: *Xiędza Stanisława Zaborowskiego* Ortografia polska z łacińskiego na polski język przełożona z przydaniem uwag tłumacza, tudzież *Ortografii Seklucyana* i spisu bibliograficznego grammatyk i słowników polskich, przez *Andrzeja Kucharskiego* Profesora.

W dniu 24 z rana i po południu odbyły się popisy na 4 pensjach Płci żeńskiej u *Pani Kowalskiej*, *P. Branciard*, *P. Fallerne* i *Panien Bernardynów*, tudzież w szkole miejskiej urządzonej na sposób *Lankstra*, w Niedzielny dla rzemieślników i w szkole płci żeńskiej u *Panien Brygidek*.

W dniach 25, 26, i 27 odbył się popis w sali do tego przeznaczony w szkole Woiewódzkiej, w przytomności *J.W. Prezesa Kommissyi Woiewódzkiej Lubowieckiego*, *Zastępy Kommissarza Administracji* i *Oświecenia*, i licznie zebranych gości. Dnia 28 examinowano z nauk i umiejętności 21 uczniów klasy VI na Uniwersytet udać się mających, a dnia 29 zdali Professorowie sprawę z ich odpisów na podane im temata w języku polskim, łacińskim, francuzkim i niemieckim. Nareszcie dnia 30 Lipca nastąpiło zakończenie roku szkolnego i zamknięcie szkoły aż do 15 Września w sposób następujący: Uczniowie odchodzący ze szkół, przemówili do władzy właściwej Administracji, do Rektora i Professorów, *Żochowski Felix* po niemiecku, *Pawlikowski Alexander* po francuzku, a *Olbratowicz Walenty*, powiedziawszy wstęp stósowny do okoliczności, przeczytał piękną mowę przez siebie w języku łacińskim ułożoną o potrzebie doskonalenia się w literaturze greckiej i łacińskiej. Poczém wręczono sobie mieli *patenta Maturitatis* uczniowie, *Olbratowicz Wilhelm* — *Olbratowicz Walenty* — *Puthowski Antoni* — *Skawiński Franciszek* — *Stankowski Józef*, — *Dołbrzański Ignacy* pierwszoletni — *Eydziatowicz Bogusław* — *Gordaszewski Zygmunt* — *Gostłowski Felix* — *Kossowicz Antoni* — *Nowicki Józef* — *Ostrowski Ludwik* — *Pawlikowski Alexander* — *Skolimowski Antoni* — *Skotyński Felix* — *Wolczyński Józef* — *Żochowski Felix* — *Ciepielowski Tomasz*.

Po otrzymaniu patentów *Kossowicz Antoni* w imieniu wszystkich przemówił wcale stósownie w języku polskim, szczególniejszą oświadczając wdzięczność *W. Rektorowi Smolikowskiemu* i Professorom. Następnie uczniom celującym w obyczajach i pilności rozdane zostały nagrody w książkach i pieniądzech, tudzież odczytane zostały pochwały i promocyje. Poczém *J.W. Prezes* dawszy w dniu ostatnim popisów szkolnych najeblubniejsze świadectwo o szkole, czytał tylko w dniu dzisiejszym mowę o korzyściach z troistey t. i fizycznej, intelektualnej i moralnej edukacji wynikających. Zakończył ten cały, świetny i uroczysty obrzęd mową swoją *W. Rektor Smolikowski*, w której mianowicie udzielił przestróg odchodzącym ze szkół uczniom i wezwał świetne i liczne zgromadzenie do kościoła *XX. Dominikanów*, gdzie się zwykle szkolne nabożeństwo odprawia, dla odśpiewania *Hymnu Te Deum*.

Nazajutrz pod przewodnictwem *J.Pana Romm* nauczyciela muzyki, okazała mło-

dzień szkolna postęp w śpiewach kościelnych i muzyce.

PRZYIECHALI (dnia 15 16 i 17 Sierpnia). *Arnold Mille* obywat. angielski z Londynu — *Dytrych Fryderyk Miniaturzysta* z Jeny — *Robinson Greig* obywat. angielski z Moskwy — *Remieliński Raymund Prezes* z Krośniewic — *Zielińska Barbara Radezyńska* z Augustowa — *Dotsza Konstantyn kupiec* z Pestu z Węgier — *Falkoni Katarzyna Jeneralowa* z Słonima — *Loth Georg* fabrykant kwiatów z Berlina — *Swidziński Stanisław Hrabia* z Sulogstowa — *Woznicki Stanisław Radea* z Woznik.

WYJECHALI (dnia 15 16 i 17 Sierpnia). *Kossowski Karol Hrabia* do Krakowa — *Kraśńska Maryanna Hrabina* do Radziejewic — *Kraśńska Augustyna Hrabina* do Węgrzynowa — *Plater Stanisław Hrabia* do Puław — *Zaluski Joachim Hrabia* do Wodyni — *Rychter Jeneral* do Skierniewic — *Bezobrazow Adjutant* *J. C. M.* do Łowicza — *Kochanowski Michał* Senator do Wilczogóry — *Neugiel Karol Gotlieb* bankier do Wrocławia — *Malachowski Ludwik* Prezes do Końskich — *Walewski Alexander Hrabia* do Puław.

z *Petersburga* 27 Lipca (8 Sierpnia.)

— *Xiąże Alexander Würtemburski*, dowódca korpusu *Kommunikacyi*, wydał dnia 7go b. m. rozkaz dzienny w następującej treści:

„Cesarz Jmć raczył mi, dnia 4go b. m. przesłać następujący reskrypt:

„Roztrząsnąłem z istotnym zadowoleniem i wdzięcznością dla *W. Xi. Mości* podany mi raport dnia 19go z. m. względem możliwości zrobienia *kommunikacyi* tak dawno pożądaney pomiędzy *Wołgą* i *Donem*, przez rzeki *Kamiszyńska* i *Ilowa*.”

„Oczekuję dalszego raportu *W. Xi. Mości* z wszelkimi szczegółami planów i z analszlagami robot, a po ich rozbiorze, wydam potrzebne rozkazy do ich wykonania.”

Uwiadamiając korpus o powyższym *J. C. Mości* reskrypcie, donoszę oraz że *N. PAN* raczył tegoż samego dnia mianować kawalerem orderu *Sgo Włodzimierza* *Atęy* klasy *Kapitanów Korpusu komunikacyi* i dróg, *Bugajskiego* i *Krofta*, w skutek danego im przezemnie świadectwa o ich gorliwości, czynności i wiadomościach okazanych przy rozpoznaniu i redakcyi projektów; z dwóch zaszczyconych, pierwszy zatrudniał się ustanowieniem nowey *kommunikacyi* pomiędzy *Wołgą* i źródłem Moskwy, drugi pomiędzy *Wołgą* i *Donem*.

Przekonany jestem że te łaski *Monarchy* i ważność którą *N. PAN* przywiązuje do rozszerzenia *kommunikacyi* w Cesarstwie, będą dla *JJ. PP. Officerów* nowym dowodem że gorliwość i czynność w dopełnianiu obowiązków, będą zawsze wynagrodzone i niezawodnie ściągają względy *J. C. Mości*; podobne przykłady zapewne ich zachęcą do nieopuszczania najmniejszey sposobności dla okazania swiego poświęcenia się służbie i wiadomości nabytych w sztuce *Inżynierskiej*, w celu ściągnięcia na siebie uwagi swych dowódców i okazania się godnemi względów *N. PANA*.

— Ponieważ niektórzy kupcy żalili się iż wynikają nieprzyzwoitości ze zwyczaju stemplowania na komorze celnej, sukien półsukienek i zagranicznych obiciów na jednym tylko końcu, przeto *Departament zagranicznego handlu* polecił, aby na przyszłość *Komora stemplowała* te towary po obudwóch końcach. (*Dz. Pet.*)

— Jedno z naszych peryodycznych pismek (*Otieczestwennia Zapiski*) wydało świeżo dwie zajmujące tablice szczegółów wydobywania z złotych kopalni pod czas lat 1818 aż do 1824 włącznie. Oto jest ogół który te dwie tablice przedstawiają: w ciągu lat od 1818 do 1823, kopalnie Korony wydały 103 pudy, 25 funtów, 12 zołotników $\frac{5}{100}$ czystego złota, a $8\frac{1}{2}$ pudów czystego srebra. W ciągu drugiego półrocza 1824 r., przychód z kopalni korony wynosił 24 pudy, 9 funtów, 72 zołotników $\frac{5}{100}$ czystego złota, a 2 pudy, 6 funtów 47 zołotników $\frac{17}{100}$ czystego srebra; przychód zaś z prywatnych kopalni wynosił 76 pudów, 27 funtów, 17 zołotników, $\frac{87}{100}$ czystego złota, a 6 pudów, 4 funty, 77 zołotników $\frac{5}{100}$ czystego srebra.

— Uprzątając część góry, na której stoi Kościół Katedralny Ś. Mikołaja w Mczeńsku (w wielkorządztwie Orel), odkryto dawną studnię zbudowaną z dębowego drzewa i pokrytą kamiennym sklepieniem które się zawaliło; droga prowadząca do tej studni była także ziemią okryta. Policmajster P. Sementowski, kazał natychmiast zrobić nowe sklepienie i nowe cembrowanie. Znalezione w gruzach sztukę dawną rossyjskię monety, a o 50 sążni dalej kamienną kulę i srebrną monetę tatarską. Odkrycie to było powodem do historycznych badań, z których okazało się iż w tych miejscach stała wysoka wieża przeznaczona do obrony miasta. Wieża ta miała dzwon biący na gwałt, który miał ważyć około 20 pudów; iżkoż znaleziono go w istocie w dzwonnicy Kościoła katedralnego Ś. Mikołaja.

(Dz. Pet.)

z Frankfurtu 7. Sierpnia.

— Mówią, że panujący Xiążę Brunśwički odstąpił Xięstwa Oels w Szląsku swojemu bratu Wilhelmowi jako uposażenie brata młodszego.

— Dnia 30 z. m. ukończyły się w Izbie deputowanych Stanów Bawarskich rozprawy nad rachunkami skarbowemi i budżetem, poczem Minister Skarbu i budżetem, poczem Minister Skarbu wstąpiwszy na mównicę wystawił cały obraz działań, usprawiedliwiając przewyżkę wydatków jako skutek nieuchronny okoliczności, którego bynajmniej rządowi przypisywać nie należy. Dla usunięcia wszelkiej obawy i skarg, rozwodził się szczególnie nad obecnym stanem skarbu, porównywał wydatki i dochody skarbu bieżące, z dochodami z r. 1819 i dowiódł między innemi, że potrzeby krajowe po odrzuceniu długów i pensy zmniejszyły się o 2,120,129 zł. r. a podatki stały o 1,604,000 zł. r. nie licząc w to rozmaitych i znacznych ulg poczynionych tak na korzyść gmin jako też prywatnych osób. Co się tyczy podatków stałych, wykazał że stan przykry właścicieli ziemskich, nie jest skutkiem uciążliwych podatków, lecz długich wojen, drożyzny lat ostatnich, braku pozbycia płodów i t. d. Uznał wprawdzie, iżby życzyć należało zmniejszenia podatków, lecz na teraz uważa to za niepodobne do skutecznienia, jeżeli równowaga finansów nie ma być nadwyrężoną. Wzywa Stany aby niestraciły odwagi i zaufania. Bawaryja rzekł, jest na najlepszy drodze do rządowego gospodarstwa. Wszystkie Ministerstwa połączą swe starania celem zaprowadzenia jak największej oszczędności i utrzymania ię. Lecz nie jedna ustawa poprzedzić to musi; ztem wszystkiem Rząd przedsięwziął już

ważne kroki projektując ustanowienie Radzców Ziemiańskich, podając projekta do praw mających na celu rozwinięcie sił wewnętrznych kraiu, ustalając podatki i t. d. Wkrótce nastąpi ogólne prawo podatkowania, a tak ze wsząd otwierają się korzystne widoki.

— Ciągła susza jest przyczyną znacznego podwyższenia cen zbożowych, a mianowicie owsa. Przed kilku tygodniami płaceno owies po 30 do 45 kr. w Frankfurcie, teraz zaś w lepszym gatunku płacą po 3 zł. lub 3 zł. 20 kr. Zdaie się że brak deszczu może być nawet winnicom szkodliwy; w Rheingau mają w znaczny obfitości opadać jagody.

— W Anhalt-Bernburg wydano następujące ogłoszenie:

„Do Gminy izraelskiej w Bernburg. Stosownie do najwyższego postanowienia z dnia 2. t. m. podług rapportu zdanego rządowi o petycyi podanej 29. Kwietnia roku zeszłego przez gminę żydowską tego miasta, o pozwolenie zaprowadzenia w tém Xięstwie Rabina i o rozkaz aby inne gminy żydowskie w kraiu zależały od niego i przykładały się do ięgo utrzymania — uwiadamia się gminę Izraelską o tém co następuje:

W razie gdy ta gmina życzy sobie zaprowadzenia rabina Palmudzisty, którego by radziła się mianowicie względem zachowania obrzędów prawnych, dotyczących się odróżnienia żywności i oczyszczeń, żądanie to jest odrzucone i Rabin do tego przedmiotu mianowany nie będzie, ponieważ w tym przypadku można z mniejszym kosztem w potrzebie zasięgnąć zdania Rabinów zagranicznych. Lecz jeżeli gmina życzy sobie mieć człowieka głęboko wyćwiczonego w znajomości i nauczaniu religii żydowskiej i w ogólności w naukach, dla wydoskonalenia obrzędów w synagodze i zaradzenia temu co w nauczaniu po szkołach jest błędnem — jeżeli pragnie aby człowiek takie zalety posiadający przełożony był zarazem nad dyrekcją innych gmin żydowskich, naówczas panujący chętnie na to żądanie zezwoli, pod tym tylko warunkiem, żeby wszystko co się ięgo atrybucyi dotyczy, ięgo zapłaty i inne okoliczności były wcześniej i dokładnie oznaczone i poddane pod aprobacją rządu. Bernburg 8. Lutego 1825 r.“

— W nocy z dnia 22 na 23 Lipca rozstał się z tym światem w Trydencie w 85 roku życia swojego Hrabia Franciszek Vigilius *Barbakovi*. Świat utracił w nim iędnego z najuczeńszych mężów; ięgo dzieła, szczególniey prawnicze i filozoficzne, są pomnikami, które nigdy niezaginą, dopóki istnieje będzie towarzystwo ludzkie uobyczaione. (G. B.)

z Korfu 24. Czerwca.

— Kolokotroni miał pod rozkazami swoimi przed 15tą dniami blisko 20,000 Moreotów uzbroionych w strzelby, ożywionych mocną odwagą, lecz nie nazwyczajonych do karności woienney i iędynie przydatnych do wojny w lasach i górach. Szczęściem Arkadya jest kraiem górzystym okrytym lasami. Liczba woysk regularnych które usiłowano urządzić jest nieznaczna, a generał Roche nie posiada ufności Kolokotroniego, ponieważ wódtę ten oświadczył 8 Czerwca w przytomności Komissanta handlowego podróżującego w Morei, że tylko od Anglików spodziewa się pomocy.

Bey Mainy może ieszcze zgromadzić 6 do 7,000 żołnierzy, doskonałych strzelców doświadczony odwagi; będą oni wspólnie działać z innemi Moreotami dopóty dopóki rzecz iść będzie o odparcie Ibrahima. Trudno więc będzie woysku Egipskiemu odnieść zwycięstwa wewnątrz kraiu. Wojska na załodze składają osady dwóch fortec Napoli di Romania i Napoli di Malvasia; posłuszne są rządowi centralnemu i nie trzeba się lękać aby nie dopełniły swoich obowiązków. (Et.)

z Madrytu 23 Lipca.

— Dnia 19. Lipca odiechał Xiążę Infantado do San-Ildefonso, w celu prośzenia ustnie Króla Jmci, aby raczył przyjąć ięgo podziękowanie za Prezesostwo w Juncie bezpieczeństwa. (G. B.)

— Gazeta z 18 b. m. umieściła długi Dekret względem wprowadzania i Cenzury książek. Wszystkie książki, ryciny, malowidła, tabakierki, zgoła wszystko z zagranicy pochodzące na czem płaskorzeźba lub malowidło iakie znajduje się, nie może inną drogą wchodzić do kraiu tylko przez linię celną. Przy każdej komorze granicznej znajdować się będą dwaj urzędnicy, z których iędn duchowny obowiązany jest do przeglądania wyżęy namienionych rzeczy. Starający się zaś o ięch sprowadzenie winien podać nazwisko autora, miejsce druku, rok, liczbę tomów, stronnic i format. Wszystkie książki puszczone w obieg od d. 7 Marca 1820 (kraiowe lub zagraniczne), po ogłoszeniu niniejszego dekretu kasują się. Księgarze obowiązani są w ciągu 30 dni podać spis tychże książek i czekać dalszey rezolucyi. Nieposłuszni zapłacą kary 500 dukatów. Do przejrzenia tych książek równie iak wszystkich innych późnię sprowadzać się mających, osobni Cenzorowie ustanowieni będą.

— Nasz Sąd karny potwierdził wyrok śmierci wydany na byłego w rewolucyi Jenerała *Empecinado*; niebędą mu ucinąć palca, ale ma być ćwiertowany, ćwierci zaś zostaną wystawione na celniejszych gościńcach. (L. d. B.)

— Król Jmci portugalski postanowił aby założono dwie szkoły chirurgii w Lizbonie i Porto; umiejętność ta była dotąd bardzo zaniedbana w Portugalii.

z Paryża 5. Sierpnia.

— Po sześciudziesiąt dniach ciągłej suszy i upałów dochodzących do stopnia niezwyčajnego w naszym klimacie, wczoraj ku południowi spadł mały deszcz który zaspokoił spragnioną ziemię. Obfity deszcz padał przez noc całą.

— Wydział Króleski medycyny nadzwynie zwołany był dnia 3. Sierpnia. O trzecię wszyscy członkowie byli obecni. Posiedzenie otworzyło się pod prezydencją Barona Portal. Doktor *Pariset* Sekretarz dożywotni oznajmił, że to posiedzenie miało na celu udzielenie towarzystwu listu Ministra Spraw Wewnętrznych który uwiadamia o rozmaitych zdaniach na iakie się teraz dzielą doktorowie w tym przedmiocie: czyli febra żółta i powietrze są lub nie są zaraźliwe? Minister przesyła zaraz Fakultetowi listy i rozprawy Doktorów *Lassis*, *Coste* i *Laserre* którzy oświadczaia że zamkną się w Lazarecie Marsylii i wezmą na siebie suknie i bieliznę zapowietrzonych, albo też ludzi umarłych na febrę żółtą.

Akademia lekarska postanowiła że z grona swego wyznaczy Kommissyą dla rozstrząśnienia tego przedmiotu, złożoną z sześciu Doktorów, 4 Chirurgów i dwóch Aptekarzy.

Akademia Marsylska napisała do barona Portal list, w którym oznajmia że trzech młodych lekarzy w Marsylii chce podzielać niebezpieczeństwa i chwale PP. Lassis, Coste i Lasserre. Ci młodzi doktorowie zapewniają nawet że nie będą wahać się kosztować materji którą tak obficie wyrzucają z siebie zapowietrzeni, i tym sposobem chcą dać niezaprzeczony dowód niezaraźliwości powietrza i febry żółtej.

Rapport Kommissyi mianowanej do rozstrząśnienia tego zapytania zdany będzie na najpierwszém posiedzeniu akademii i da powód do mocnych i zajmujących rozpraw.

— W skutek wyroku Sędzięgo Instrukcyi, Jeneralny Intendent Sicard wyszedł z więzienia Conciergerie i musiał dać słowo, iż aż do zupełnego ukończenia sprawy niewyjdzie z domu zdrowia Dra Cartier. Domy zdrowia są to wielkie przez Paryżkich lekarzy na przedmieściach pozakładane Instytuta, z łazienkami, przechadzką i t. d. w których chorzy i do zdrowia przychodzący mogą znaleźć nader przyjemne pomieszkanie. — Sam tylko sąd najwyższy może uroczystie uznać niewinność Pana Sicard. Nic tak wielkiego wrażenia nie sprawiło na instruceywnych sędziach, jak materyalny dowód, który znaleźli w jego prywatnych opieczętowanych papierach, przekonywający o jego zupełnym ubóstwie, po wydarzonej tyle razy możliwości z bogacenia się. Zdziwiałą jest rzeczą, że Sicard nie tylko siedział w Conciergerie w témże samém więzieniu, z którego przed 31 laty zaprowadzony został narusztowanie jego przyjaciel, Baron Dietrich, Prezydent Strasburga, mąż pełen zasług, lecz że i Adwokatem jego był tenże sam Grappe który w roku 1794 Prezydenta Dietrycha niepospolitym talentem i bardzo skutecznie bronił w Besançon przed trybunałem rewolucyynym. Gdy ten sąd uznał wolnym obwinionego, zaprowadzony został przed rewolucyyny trybunał w Paryżu, w którym wzbraniał się odpowiadać, mówiąc: „Możecie być moimi katami, lecz nie sędziami.“

— Policysa zwiedziła tutejsze księgarnie które pożyczają książek i wykreśliła około 70 dzieł z katalogów; książki te nie mają być ani czytane ani do czytania pożyczane. W ich liczbie są: Decameron Boccacego, powieści Lafontaine, romanse Woltera, Nowa Heloiza przez Rousseau, dzieła Alemberta i Diderota, Rozwaliny Wolneia, rękopism z wyspy Świętej Heleny, Minerwa i t. d.

— Podczas gdy za zwyczaj akuszerki słuchają prelekcyi professorów, znajduje się tu jedna akuszerka nazwiskiem Dutilleux, która taką pozyskała sławę, że wielu uczniów medycyny, nawet Angliacy i Amerykanie, słuchają ię prelekcyi o sztuce położniczej. Co więcej, założyła nawet w obszernym lokalu przy ulicy Saint-André Instytut dla położnic.

— Pomiędzy życzeniami, które rady departamentów przełożyły rządowi jako skutek obrad swoich przeszłorocznych, uważają następujące: Ułagodzenie systematu prohibicyynego w stosunkach handlowych, aby odchód naszych płodów miał lepszy

odbyt; zaprowadzenie korporacyi (nie cechów) przy handlowym stanie; ograniczenie tak zwaney centralizacyi interessów, tak iżby Departamenta i gminy miały wolną administracyą swoich instytutów, dochodów, piędziężnych wydatków i t. d.

— Ponieważ *Constitutionnel* wprowadził od kilku tygodni rubrykę z napisem: „mała duchowna gazeta“, dziennik *Etoile* ma teraz podobną której nadał tytuł: „mała liberalna gazeta.“ Obadwa pisma powstają w tych oddziałach mocno na siebie.

(G. B.)

— Oto jest wyiątek z listu z Alexandryi: Tyle żądano indigo krojowego że Basza kazał go uprawiać w wielu prowincyach na wschodzie Kairu. Oprócz tego kopie kanał który przerzynać będzie Kair i rozciągać się w powiat Serkari; 5 milionów funt. szter. (210 mil. Złp.) i cztery lata roboty potrzeba do uskutecznienia tego dzieła. Trzy tysiące domów miasta obalone będą dla łatwiejszego wykonania. Właściciele domów otrzymują wynagrodzenie w gruntach z obowiązkiem uprawiania Indygo; przeszło 50,000 pracuje dzień i noc nad wykopaniem kanału który przeznaczony jest do wprowadzenia znaczney ilości wody w prowincye za Fajum.

— Dnia 23go z. m., o 6tę wieczorem Baron *Zuijlen de Nijvelt*, Poseł Króla Niderlandzkiego do wysokiej Porty, który się od niejakiego czasu znajdował w Marsylii, wsiadł z żoną swoją i licznym orszakiem na fregatę *Rappel* i popłynął do Stambuła.

— P. *Loquin*, powracający z wielkich Indy w roku 1819, chciał się zatrzymać w Afryce, w której już w roku 1811 przebywał 9 miesięcy. Został zabrany z swoimi towarzyszami podróży i zaprowadzony do Tunisu. Uczony ten otrzymał pozwolenie pomówienia z Dejem, który przyobiecał wypuścić go wraz z przyjaciółmi na wolność, gdyby mógł uleczyć siedmnastoletnią Georgiankę, jego faworytę, z choroby na którą ani lekarze ani lekarstwa nie mogły poradzić. Starania uczonego Francuza przywróciły zdrowie piękney Georgiance. Lecz ię wdzięczność zaledwie się nie stała okropną naszymu ziomkowi. Otrzymała pozwolenie widzenia go po swoim ozdrowieniu, pod pozorem że jeszcze nie zupełnie zdrowa; lecz pewnego dnia zdybał Dey Georgiankę dającą swojemu zbawcy dowody wdzięczności, które chociaż nie były występne (*Loquin* miał pod ówczas lat 61), mogły przecież takimi się wydawać w oczach tunetańskiego Deja. Z wściekłością rzekł do Francuza: *za godzinę zginiesz*, i natychmiast dobywa pugnału dla przebicia nim Georgianki. „Stój, zawołał do niego *Loquin* z wspaniałą postawą; wiedziałem iż po śmierć tylko do Afryki przybyłem, lecz i ty umrzesz po mnie w godzinie, a jeśli zabijesz tę której zagrażasz, zginiesz natychmiast po ię uderzeniu.“ Zmieszany Dey kazał tylko zamknąć Pana *Loquin* a nazajutrz kazał go odwieść z przyjaciółmi do Sycylii.

W powrocie z tęj podróży, P. *Loquin* udając się do Dijon swojego rodzinnego miasta, zatrzymał się w Villefranche (nad Rodanem), na prośbę swojego przyjaciela. Uczony ten naturalista zakończył w nim swój chlubny zawód; w 67 roku życia, na łonie Pana *Rauchallois*, który mu we wszystkich towarzyszył podróżach. Pozostawił on 150 rękopismów. (*J. d. F.*)

— Zgromadzenie prawodawcze Stanów Georgii zamknęło posiedzenie swoje nie wzięwszy pod rozwagę sławnego raportu P. *Lumpkins* przeciw rządowi centralnemu Stanów Zjednoczonych, w którym proponował oddzielenie się od związku.

— Kapitan Clapperton ma niezwłocznie wypłynąć z Portsmouth w celu dopełnienia drugiey misyji w głąb Afryki. Uda się najprzód do zatoki benińskiej a ztamtąd w głąb. Towarzyszy mu murzyn zostający w rządowej służbie, który dobrze zna języki kraiu mającego być zwiedzonym.

— Dnia 25 Lipca zawinął do Falmouth wojenny bryg *Swiftsure* mający naswym pokładzie mehikańskiego ministra i jego orszak.

Zamek San Juan Ulloa otrzymuje zawsze żywność w Alvarica i mieysce innych, pomimo przeszkód mehikańskię eskadry złożoney z goelett i kanonierskich szablup.

— Nie wiemy o ile są wiarogodne wieści rozchodzące się w tęj chwili; lecz mówią że traktat zawarty z nowemi krajami Mehiku jest zerwany, z powodu sekretnego artykułu podanego przez Republikanów, którego, iak P. *Canning* osądził, nie należało przyjmować: tak więc rząd angielski nie chciał go ratyfikować. (*Tim.*)

— Znajduie się teraz w Anglii banda nędzników zwanych *ludźmi zmartwychwstańca*, którzy odkopują ciała świeżo pochowanych i przedają je chirurgom doznającym wiele trudności w dostaniu trupów do robot anatomicznych. Cała część miasta Londynu zmieszana została wykradzeniem ciała syna pewnego Irlandczyka; pospólstwo z największą gwałtownością pobiegło przed dom doktora którego miało w podeyrzeniu o kupno tych zwłok, i z niesłychaną trudnością biedny doktor ledwie ich mógł przekonać ze szczytu domu w którym go obleżono, że jest niewinnym; mówią nawet że bez pomocy policji nie byłby zdołał uspokoić wzburzonego gminu. (*Et.*)

— Dnia 26. z. m. odbyła się w Warwick od dawna już ogłoszona walka Lwa *Nerona* z sześciu brytanami. Na zaszczyt ludu angielskiego widowisko to dla zysku dane nie miało znaczney liczby widzów; zaledwie 500 osób z okolicy zebrało się nie licząc w to pospólstwa, gdy tymczasem na szlachetniejszą daleko zabawę to jest na gonitwy konne w Cheltenham blisko 50,000 osób zgromadziło się. Król zwierząt w Edinburgu urodzony i zupełnie oswoiony, nie umiał użyć korzystnie swęj siły odpierając napaść psów tylko łapami swemi; lecz i tak spuszczone na niego trzy pierwsze psy pokonał, raz tylko używszy zębów, choć jeden z psów z największą wściekłością w samą paszczę wpadł mu ze łbem. Gdy te trzy psy pokonane ustąpiły z placu, a lwa dla o-rzeźwienia wodą polano i pić mu dano, po 20 minutach spuszczone drugie trzy psy. Lew bronił się mężnie, lecz na końcu dla ślizkości podłogi ulegać począł, dla tego właściciel lwa, ogłosił go za zwyciężonego, aby tym większego uszczerbku nie poniósł. Wspaniały ten zwierz tak jest oswoiony, że natychmiast po pierwszēj walce dozorca jego poszedł do niego. Nie postrzegano w nim najmniejszēj chęci do walki, lecz tylko zdawał się być zdumiony i bronił się, wypuszczonych nań zwierząt nie uważając za nieprzyjaciół.